

Sygn. akt IX Ca 946/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Skiepmo (spr.)
Sędziowie:	SSO Bożena Charukiewicz SSO Mirosław Wiczorkiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt X C 1531/16,

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 40.500 zł (czterdzieści tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

- 4.500 zł od dnia 16 października 2015 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 2.250 zł od dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

- 4.500 zł od dnia 16 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty,

oraz zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.942 zł (pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.825 zł (trzy tysiące osiemset dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 946/17

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w O. kwoty 22.500 zł (wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 4.500 zł – za okres od 16.10.2015r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 500 zł – za okres od 16.11.2015r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 500 zł – za okres od 16.12.2015 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 500 zł – za okres od 16.01.2016r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.250 zł – za okres od 16.02.2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że jest zawodowym piłkarzem, którego łączyła z pozwaną umowa o świadczenie sportowych - profesjonalne uprawianie piłki nożnej. Mając na uwadze potrzebę rozwoju klubu, prowadzące (...) stowarzyszenie (...) (obecnie w upadłości układowej) zawarło z powodem umowę o wykorzystanie wizerunku. Umowa między stronami została zawarta 1 lipca 2014r. na czas określony do 30 czerwca 2016r. W ramach świadczenia powód zobowiązał się m.in. do promowania klubu, przeniesienia na klub przysługujących mu autorskich praw majątkowych do wizerunku oraz wykorzystywania imienia oraz nazwiska, w zamian stowarzyszenie zobowiązało się do uiszczenia wynagrodzenia w wysokości 108.000 zł płatnego w 24 ratach w kwocie po 4.500 zł miesięcznie do 15 dnia każdego miesiąca. Stowarzyszenie uiszczyło powodowi wyłącznie dwie raty wynagrodzenia za lipiec i sierpień 2014r. po czym zaprzestało płatności.

Pismem z dnia 15 lutego 2017r. powód rozszerzył żądanie pozwu z dnia 17 lutego 2016r. w ten sposób, że obok dotychczasowego roszczenia wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 18.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot: 4 500 zł od 16 marca 2016r. do dnia zapłaty, 4.500 zł od 16 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty, 4.500 zł od 16 maja 2016r. do dnia zapłaty, 4.500 zł od 16 czerwca 2016r. do dnia zapłaty.

Pozwana (...) S.A. w O. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym dnia 18 marca 2016r. w sprawie sygn. akt X Nc 225/16 wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, iż oświadczeniem z dnia 3 września 2014r. stowarzyszenie wypowiedziało umowę z dnia 1 lipca 2014r. ze skutkiem natychmiastowym. Przyczyną rozwiązania umowy była niska dyspozycja sportowa oraz nieprzydatność wizerunku powoda jako zawodnika do promowania Klubu piłkarskiego prowadzonego przez Stowarzyszenie.

W dalszej kolejności pozwana podała, iż w związku ze zmianą przynależności klubowej, powód, oświadczeniem z dnia 15 stycznia 2015r., zwolnił stowarzyszenie z długu, oświadczając, że nie będzie dochodził w drodze sądowej wobec stowarzyszenia (...) „roszczeń prawnych i finansowych” z tytułu wszelkich poprzednio zawartych przez niego umów ze stowarzyszeniem.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie X C 1531/16 w pkt I oddalił powództwo; w pkt II zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że A. K. od dnia 1 lipca 2014r. był zawodnikiem klubu piłkarskiego prowadzonego przez Stowarzyszenie (...). Strony łączyła umowa cywilno-prawna o wykorzystanie wizerunku, w której powód zobowiązał się do promowania Klubu, a Stowarzyszenie zobowiązało się płacić na rzecz zawodnika miesięczne wynagrodzenie w kwocie 4.500 zł przez okres 24 miesięcy. Strony realizowały postanowienia zawartej umowy przez pierwsze dwa miesiące tj. w lipcu i sierpniu 2014r. Oświadczeniem z dnia 3 września 2014r. Stowarzyszenie reprezentowane przez Prezesa Zarządu R. K. oraz Wiceprezesa Zarządu Ł. B., wypowiedziało ww. umowę z dnia 1 lipca 2014r. ze skutkiem natychmiastowym. Przyczyną rozwiązania umowy była niska dyspozycja sportowa oraz nieprzydatność wizerunku powoda jako zawodnika do promowania Klubu piłkarskiego prowadzonego przez Stowarzyszenie. Powód w dniu 10 września 2014r. po zapoznaniu się z treścią oświadczenia, zamieścił na nim odrębną notatkę o treści „odmawiam przyjęcia”.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że w styczniu 2015r., w związku z trudną sytuacją finansową, Stowarzyszenie (...) sportowy (...) wystąpiło do Sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości układowej. W maju 2015r. Stowarzyszenie zawarło porozumienia ze wszystkimi piłkarzami o odroczeniu terminów płatności i rozłożeniu płatności na raty. Dnia 15 maja 2015r. przedstawiciel Stowarzyszenia zawarł z Prezydentem Miasta O. umowę, w treści której znalazło się oświadczenie o wyrażeniu zgody na zawiązanie spółki pod firmą (...) S.A. W treści umowy Spółka zobowiązała się przejąć od Stowarzyszenia wszystkich piłkarzy, z którymi Stowarzyszenie miało umowę oraz prawa i obowiązki o charakterze majątkowym i niemajątkowym związane z sekcją piłki nożnej. W sporządzonym przez Stowarzyszenie zestawieniu porozumień zawartych z piłkarzami, które zostało przekazane pozwanej w związku z przejściem zobowiązań Stowarzyszenia, brak było jakichkolwiek informacji o majątkowych zobowiązaniach Stowarzyszenia względem powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z umową nienazwaną, której przedmiotem było świadczenie usług, a w związku z tym zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się do niej odpowiednio przepisy o zleceniu a tym samym art. 746 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego przesądza o tym treść umowy zawartej pomiędzy stronami. W § 1 powód zobowiązał się do promowania Klubu. Jest to szerokie określenie działań do jakich się zobowiązał i nie ulegało wątpliwości Sądu Rejonowego, w świetle przeprowadzonych na rozprawie dowodów, że głównym ich przedmiotem były zachowania „bierne” polegające na udzieleniu autorskich praw majątkowych do wykorzystania jego wizerunku oraz podpisów, a także imienia i nazwiska, przydomków. Obowiązki ww. zostały wskazane w umowie jako przykładowe, nie stanowiły katalogu zamkniętego. Zdaniem Sądu nieuzasadnione byłoby przyjęcie, iż przedmiotem umowy były prawa autorskie i w związku z tym zastosowanie znajdujących przepisów o prawach autorskich.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w związku ze szczególnym charakterem usług do których stosuje się przepisy o zleceniu tj. wymogiem szczególnego zaufania pomiędzy zlecającym, a zleceniobiorcą, jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, nawet w sytuacji umowy na czas określony, umowa taka może być przez zlecającego wypowiedziana i to nawet bez podania przyczyn wypowiedzenia. W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, iż umowa zawarta pomiędzy stronami również miała taki charakter, ponieważ to zlecającemu zależało na wykorzystywaniu wizerunku piłkarza i w przypadku stwierdzenia braku przydatności do wykorzystywania marketingowego nie mogło być wyłączone jego prawo do rezygnacji z usług powoda.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód nie wykazał, aby po wypowiedzeniu umowy strona pozwana w jakikolwiek sposób wykorzystywała jego wizerunek i korzystała z jego usług w celach promowania klubu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy powództwo oddalił w całości i zasądził na rzecz pozwanej koszty postępowania według norm przepisanych.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 65 § 2 k.c. w zw. art. 56 k.c. - poprzez dokonanie błędnej wykładni treści umowy łączącej strony oraz bezpodstawne przyjęcie, że strony de facto zawarły umowę o świadczenie usług, podczas gdy zgodnym zamiarem stron było korzystanie z wizerunku powoda, co winno skutkować oceną, iż wyłącznym obowiązkiem powoda było powstrzymanie się od czynności zakazowych,
2. art. 750 k.c. w zw. art. 734 k.c. - poprzez ich błędne zastosowanie, podczas gdy nie sposób ocenić wykonania umowy o korzystanie z wizerunku przez pryzmat starannego działania oraz wzajemnego zaufania,
3. art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [dalej pr. aut.] w zw. z art. 23 k.c., 24 k.c. oraz 6 k.c. - poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało błędną oceną, iż umowa o korzystanie z wizerunku jest kontraktem o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa ocena charakteru tej umowy winna prowadzić do konstatacji, iż nie jest to umowa nienazwana o świadczenie usług, tylko inna umowa nienazwana, której przedmiotem świadczenia jest zezwolenie powoda na korzystanie z wizerunku i zobowiązanie do powstrzymania się od czynności zakazowych. W konsekwencji umowa mogła ulec wygaśnięciu dopiero z upływem terminu na jaki została zawarta, ergo powodowi należało się umówione wynagrodzenie za wskazany okres.

Nadto przerzucenie ciężaru dowodu w sprawie na powoda, podczas gdy to pozwana winna wykazać, że powodowi nie należało się wynagrodzenie za świadczenie z umowy o korzystanie z wizerunku.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo i wbrew zasadom doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części dowodów - co w konsekwencji doprowadziło do:
 - a) błędnej oceny wyjaśnień Prezesa Zarządu pozwanej, który wskazywał, że z wizerunku piłkarzy, w tym powoda, korzystają sponsorzy klubu oraz media, za co pozwana otrzymuje wynagrodzenie;
 - b) błędnej oceny zeznań świadków Ł. B. i R. K. w zakresie w jakim zeznawali, iż zaistniały „ważne powody” - utrata zaufania, które skutkowały rozwiązaniem umowy o korzystanie z wizerunku, podczas gdy mogły one dawać wyłącznie podstawę do ewentualnego rozwiązania „kontraktu piłkarskiego”;
 - c) błędnej oceny umów zawartych między stronami, tj. umowy o wykorzystanie wizerunku z 1 lipca 2014r. i kontraktu o świadczenie usług sportowych z 1 lipca 2014r. [kontraktu piłkarskiego], co skutkowało błędną oceną relacji zachodzących pomiędzy tymi umowami i uznaniem, że umowa o wykorzystanie wizerunku jest umową o świadczenie usług, podczas gdy taki charakter prawny miał jedynie kontrakt piłkarski, a przedmiot obu umów był odmienny. Nadto Sąd dokonał analizy treści i charakteru kontraktu piłkarskiego nie dysponując tym dokumentem;
 - d) błędnego uznania przez Sąd, że powód nie wykazał, aby po wypowiedzeniu umowy pozwana wykorzystywała jego wizerunek, podczas gdy sama pozwana przedłożyła dowody potwierdzające wykorzystywanie wizerunku powoda po 3 września 2014r. w postaci wydruków fotografii, na których utrwalono wizerunek powoda;
 - e) pominięciu przez Sąd treści oświadczenia pozwanej z dnia 3 września 2014r. o rozwiązaniu umowy o wykorzystanie wizerunku i podanych tam przyczyn, czym pozwana potwierdziła wyłączny cel /przedmiot zawarcia umowy, którym było korzystanie z wizerunku powoda a nie świadczenie usług, jak wywiódł to błędnie Sąd;
2. art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu w postaci kontraktu o świadczenie usług sportowych z 1 lipca 2014r., mimo iż, jak wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd oceniał relacje zachodzące pomiędzy umową o wykorzystanie wizerunku a wskazanym kontraktem jako okoliczność

mającą istotne znaczenie dla sprawy. Tym samym Sąd dokonał oceny tego dowodu (kontraktu) nie dysponując nim, co narusza zasadę bezpośredniości sformułowaną w przepisie art. 235 § 1 k.p.c.;

3. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na wadliwym zakwalifikowaniu umowy o korzystanie z wizerunku jako umowy o świadczenie usług (starannego działania).

W oparciu o powyższe zarzuty domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 40.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących należności:

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.10.2015r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.11.2015r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.12.2015r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.12.2015r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.02.2016r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.03.2016r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.04.2016r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.05.2016r. do dnia zapłaty,

od kwoty 4.500 zł - odsetki od 16.06.2016r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa udzielonego w sprawie,

ewentualnie

3. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

Nadto skarżący wniósł, na podstawie przepisu art. 368 § 1 pkt 4) k.p.c. o:

dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z umowy: kontraktu o świadczenie usług sportowych - profesjonalne uprawianie piłki nożnej - na okoliczność charakteru prawnego tej umowy, obowiązków powoda wynikających z kontraktu, błędnej oceny charakteru prawnego umowy o korzystanie z wizerunku z 1 lipca 2014r.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność wniosku apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. wymienia w sposób enumeratywny sytuacje, w których sąd uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania. Dzieje się tak jedynie w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wtedy, gdy

wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że nie zachodzi żadna z przesłanek skutkujących uchynieniem postanowienia.

Wbrew zarzutom apelacji nie można było zarzucić Sądowi Rejonowemu nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił lub nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu. (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, Lex 1486981).

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy określił roszczenie powoda, wskazywaną przez niego podstawę faktyczną, dokonał ustaleń faktycznych w świetle przedstawionych sądowi dowodów, dokonał ich oceny i weryfikacji, a następnie z przeprowadzonych ustaleń faktycznych wyprowadził wnioski i orzekł w przedmiocie zgłoszonego powództwa. Zatem zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie był uzasadniony.

Co do zasady Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Nie było sporu co do ustalonych przez Sąd Rejonowy okoliczności związanych z tym, że:

- powoda i Stowarzyszenie (...) łączyła umowa cywilnoprawna o wykorzystanie wizerunku powoda,
- w dniu 3 września 2014 r. zostało złożone oświadczenie o rozwiązaniu powyższej umowy,
- na skutek problemów finansowych nowopowstała pozwana spółka przejęła prawa i obowiązki o charakterze majątkowym i niemajątkowym związane z sekcją piłki nożnej.

Sąd Okręgowy poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne:

W dniu 15 stycznia 2015 r. powód złożył pisemne oświadczenie, że nie będzie dochodził na drodze sądowej wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia od (...) za miesiąc grudzień 2014 r., a także że nie będzie dochodził na drodze sądowej wobec (...) roszczeń prawnych i finansowych z tytułu "poprzednio zawartych przez niego wszelkich umów z (...)".

Sporządzenie powyższego oświadczenia było konsekwencją tego, że (...) od podpisania tego typu oświadczenia warunkował udzielenie zgody na wypożyczenie powoda innemu klubowi sportowemu (...).

Powód na mocy porozumienia pomiędzy klubami grał w klubie w S. od połowy stycznia do czerwca 2015 r. Po powrocie do O. powód, mimo nadal wiążącego go kontraktu piłkarskiego, nie był dopuszczany do gry z zespołem. Nie wypłacano mu też należnego wynagrodzenia powołując się na oświadczenie powoda ze stycznia 2015 r. Ostatecznie na skutek zalegania z zapłatą wynagrodzenia powód rozwiązał kontrakt piłkarski z winy klubu i wystąpił o zapłatę należnego mu wynagrodzenia za czas pozostały do końca umówionego kontraktu. Z uwagi na wyłączenie w tym zakresie drogi sądowej sprawę roszczeń powoda rozpoznawał Piłkarski Sąd Polubowny, który uwzględnił jego żądania w całości. Odwołanie pozwanej nie zostało uwzględnione.

W dniu 23 września 2015 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Olsztynie z pozwem o zapłatę wynagrodzenia z umowy wizerunkowej za okres od września 2014 r. do połowy stycznia 2015 r. oraz od lipca do września 2015 r. W sprawie X Nc 1534/15 został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzeczono zgodnie z żądaniem powoda. Powyższy nakaz uprawomocnił się bez zaskarżenia.

Co do powyższych okoliczności nie było sporu pomiędzy stronami. Znajdują one również poparcie w zaofiarowanych sądowi dowodach z dokumentów, akt Sądu Rejonowego w Olsztynie XNc 1534/15, a także w zgodnych co do powyższych okoliczności twierdzeniach stron.

Mając na uwadze treść zarzutów apelacyjnych, jak też stanowiska stron wyrażone w roku postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c., dopuścił dowód z kontraktu o świadczenie usług sportowych: k. 140-142.

W oparciu o ww dowód Sąd II instancji uzupełnił stan faktyczny o dodatkowe ustalenia:

Powód i (...), poza umową wizerunkową, związani byli również zawartą w dniu 1 lipca 2014r. umową o świadczenie usług sportowych – profesjonalne uprawianie piłki nożnej. W umowie tej powód zobowiązał się współuczestniczyć we współzawodnictwie sportowym, krajowym i międzynarodowym, reprezentując wyłącznie barwy klubu, a także w imprezach i spotkaniach popularyzujących klub i promujących kulturę osobistą w szczególności poprzez m.in. utrwalanie dobrego imienia klubu, jego akcjonariuszy, sponsorów i osób bezpośrednio z nim związanych w kontaktach z mediami, kibicami, zawodnikami i reprezentantami klubu, włączając w to – według życzenia klubu – użyczenia własnego wizerunku oraz uczestnictwa w konferencjach prasowych i innych spotkaniach popularyzujących klub, a także noszenia w trakcie spotkań odpowiedniego stroju klubowego (dowód: umowa k. 140-142).

W oparciu o ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uzupełnione powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy uznał apelację za zasadną w przeważającej części.

Rozważania na temat zasadności apelacji i żądania pozwu rozpocząć należy od wskazania, że okoliczność wydania prawomocnego nakazu zapłaty w sprawie X Nc 1534/15 nie przesądzała automatycznie o zasadności roszczenia w niniejszej sprawie, w której powód domagał się zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy wizerunkowej za dalszy okres, tj. od października 2015 r. do czerwca 2016 r.

Przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Problematyka mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń (art. 365 § 1 k.p.c.) i pokrewnej, chociaż odmiennej, powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) jest uwikłana w liczne kontrowersje teoretyczne, odzwierciedlone po części także w judykaturze. Przy rozbieżnościach w kwestiach szczegółowych, zgoda panuje co do tego, że mająca pierwszoplanowe znaczenie w postępowaniu sądowym zasada autonomii jurysdykcyjnej sądu musi być uwzględniana przy określaniu zakresu mocy wiążącej wyroku. W zasadzie tej zawiera się także dyrektywa interpretacyjna, tym istotniejsza, że powiązana z zasadą niezawisłości sędziowskiej oraz zasadą swobodnej oceny dowodów, z których wynika kompetencja sądu do samodzielnego rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień występujących w sprawie. Ograniczenie tej kompetencji musi znajdować wyraźne oparcie w ustawie, a wszystkie wyłączenia i wyjątki od tej zasady powinny być interpretowane ścieśniająco. To ogólne założenie należy mieć na względzie przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c. oraz przy jego stosowaniu w konkretnej sprawie.

Artykuł 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany (dłużnik) na rzecz powoda (wierzyciela). Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko - jak to ujmuje się w piśmiennictwie - do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w nowszym piśmiennictwie i zdecydowanie dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r. Nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia

2000 r., II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12). Jednostkowe orzeczenia (por. wyrok z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11), w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego. W orzecznictwie tym dostrzega się oczywiście, że nie jest właściwa sytuacja, w której analogiczne stany faktyczne zostają odmiennie ocenione przez różne sądy. Nie uzasadnia to jednak poszerzenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku, natomiast nakłada na sąd rozpoznający sprawę później obowiązek szczególnie wnikliwego i rozważnego osądu, uwzględniającego także argumenty, które prowadziły do odmiennych wniosków oraz wyjaśnienia przyczyn odmiennej oceny. Już sama możliwość związania sądu innym rozstrzygnięciem jest ograniczeniem niezawisłości sędziowskiej i odstąpieniem od podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym - swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości. Ograniczanie kompetencji jurysdykcyjnej sądu stanowi większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości, niż niepożądana, lecz dopuszczalna rozbieżność ocen pomiędzy sądami.

Na właściwe wyznaczenie granic mocy wiążącej wyroku wpływa też prawidłowe rozumienie pojęcia ustaleń i przyczyn „prejudycjalnych”. W każdym postępowaniu cywilnym występują kwestie wstępne, które sąd rozstrzyga samodzielnie. Nie każda kwestia wstępna ma rangę kwestii prejudycjalnej w innej sprawie, nawet pomiędzy tymi samymi stronami, i nie każda kwestia wcześniej rozstrzygnięta ma znaczenie prejudycjalne w późniejszym postępowaniu. Badanie „prejudycjalności” wymaga uwzględnienia specjalnej zależności wyrażającej się w tym, że zachodzi konieczność rozstrzygnięcia jednej sprawy (zagadnienia), aby można było rozstrzygnąć inną sprawę (zagadnienie) albo gdy od wyniku prawomocnie rozstrzygniętej sprawy zależy wynik innej sprawy. Prejudycjalność charakteryzuje się określonym stosunkiem zależności a jej konieczną cechą jest decydujące (przesądające) znaczenie, jakie ma rozstrzygnięcie jednej kwestii dla rozstrzygnięcia kwestii wstępnej w innej sprawie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 stycznia 2017r., V CSK 164/16, niepubl. z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 276/15, niepubl., z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14). Moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia i oceny dotyczące tego o czym wcześniej orzeczono w związku z tożsamą podstawą sporu. Moc wiążąca odnosi się zatem do „skutku prawnego” stanowiącego przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia. Mocą wiążącą nie są zatem objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności podnoszonych zarzutów, takich jak np. bezskuteczność umowy, czy skuteczność odstąpienia od umowy.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że mimo prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w sprawie X Nc 1534/15, obrona pozwanej w niniejszym procesie nie była wykluczona tym bardziej, że w postępowaniu X Nc 1534/15 - z uwagi na brak sprzeciwu pozwanej - Sąd nie zajmował się ani kwestią rodzaju umowy łączącej strony, ani też skutkiem oświadczenia podpisanego przez powoda w styczniu 2015 r.

Zasadniczą jednak kwestią w niniejszej sprawie, istotną z punktu widzenia jej merytorycznego rozstrzygnięcia, była ocena rodzaju umowy wizerunkowej łączącej strony. Dokonanie powyższej oceny warunkowało zważania na temat możliwości jej rozwiązania przed upływem okresu, na jaki została ona zawarta. Pozwana wywodziła, że była to umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, w tym również art. 746 § 1 k.c., który stwarza dającemu zlecenie możliwość wypowiedzenia umowy w każdym czasie bez względu na okres, na jaki została ona zawarta. Przyjęciu powyższej tezy kategorycznie sprzeciwiał się powód, który wywodził, że nie sposób umowy wizerunkowej łączącej powoda z (...), uznać za umowę o świadczenie usług, gdyż jedyne obowiązki powoda sprowadzały się do powstrzymywania się od cofnięcia wyrażonej przez niego zgody na używanie jego wizerunku. Rozstrzygnięcie powyższej kwestii było zatem kluczowe dla rozpoznania niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zbyt pochopnie zakwalifikował sporną umowę jako umowę o świadczenie usług. Nie sposób się jednak zgodzić z powodem, który wywodził, że umowa wizerunkowa, z której powód wywodził swe roszczenia, jest umową, o jakiej mowa w art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o Prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wskazać bowiem należy, że powyższy przepis nie statuuje żadnej umowy, a jedynie określa, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W literaturze przedmiotu zgodę, o

jakiej mowa w tym przepisie, interpretuje się jako czynność prawną. Zgodę należy traktować jako czynność prawną, ponieważ konsekwencją jej udzielenia jest powstanie prawa podmiotowego po stronie osoby, na rzecz której zgody udzielono. W konsekwencji zgoda może być elementem umowy. Przyjęcie wskazanego poglądu w praktyce powoduje jednak określone trudności związane tak z rodzajem umowy, jak i odwołalnością przedmiotowej zgody. Zgoda na wykorzystanie wizerunku może być też elementem "większej" umowy, regulującej wszystkie prawa i obowiązki stron na łączącej je płaszczyźnie. Tym samym możliwe jest zawarcie zgody na rozpowszechnianie wizerunku w różnego rodzaju umowach łączących strony. To konkretny stan faktyczny, w tym w szczególności treść i cel takiej umowy, a nadto zgodny zamiar stron, będą decydowały o uznaniu z jaką umową mamy do czynienia w danej sprawie. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Możliwe są zatem sytuacje, w których zgoda na rozpowszechnianie wizerunku zostanie zawarta w umowie o świadczenie usług. Wszystko zależy od praw i obowiązków stron przewidzianych konkretną umową. W ocenie Sądu Okręgowego - wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy - z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Analizując treść umowy wizerunkowej (k. 10) nie sposób określić, na czym miałyby polegać "usługi" świadczone przez powoda. Co prawda w treści umowy znalazło się określenie, że zawodnik zobowiązuje się do "promowania klubu", ale już dalsza jej treść doprecyzowująca na czym owo promowanie klubu ma polegać, nie pozwala, zdaniem Sądu Okręgowego, na uznaniu, że analizowana umowa jest umową nienazwaną o cechach najbardziej zbliżonych do umowy o świadczenie usług, czy też umowy zlecenia. Analizując treść umowy dojść należy do konstatacji, że w istocie jej przedmiotem był wizerunek powoda, tj. powód wyraził zgodę na wykorzystanie tego wizerunku przez klub, w tym również na wykorzystanie w celach marketingowych jego imienia, nazwiska i przydomków, przeniósł na klub autorskie prawa majątkowe związane z wykorzystywaniem jego wizerunku, w zamian za co klub zobowiązał się do zapłaty wskazanego w umowie wynagrodzenia.

Oceniając treść spornej umowy należało uwzględnić nie tylko jej treść, ale również stanowiska stron umowy co do zamierzonego jej celu i treści. Konsekwentnie w toku całego postępowania powód kategorycznie przeczył, aby z umowy wizerunkowej wynikały dla niego jakieś obowiązki w zakresie "czynienia", w tym również podejmowania faktycznych działań związanych z promocją klubu. Powód wywodził, że tego typu obowiązki, w tym również o charakterze promocyjnym, marketingowym, nakładał na niego kontrakt piłkarski. Zdaniem powoda sama umowa wizerunkowa nie obowiązywała go do podejmowania jakichkolwiek działań, gdyż ta dotyczyła tylko i wyłącznie odpłatnego wyrażenia przez powoda zgody na wykorzystywanie przez klub jego wizerunku.

Jeśli przyjąć, że samo brzmienie umowy wizerunkowej może wydawać się niejasne, to w celu interpretacji postanowień tej umowy należało sięgnąć po reguły określone w art. 65 § 1 i 2 k.c. w myśl których oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało to oświadczenie, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W ocenie Sądu Okręgowego to pozwana powinna wykazać, że strony zawierając umowę wizerunkową w istocie zamierzały zawrzeć umowę o świadczenie usług. Tymczasem pozwana nie wskazywała żadnych elementów tej umowy, które należałoby odczytywać jako przemawiające za takim właśnie charakterem spornej umowy.

Interpretacja w szerokim znaczeniu tego słowa, w tym również interpretacja umowy, składa się z kilku elementów i ma złożoną naturę. Po pierwsze chodzi o określenie wiążącej treści kontraktu przy użyciu reguł znaczeniowych danego języka, której dokonuje się zasadniczo bez pomocy norm prawnych. Ten aspekt ma charakter czysto faktyczny, a ustalenie faktów podlega regułom procesowym prawa sądu. Drugi element to interpretacja prawna, polegająca na posługiwaniu się normatywnymi regułami wykładni w celu ustalenia treści stosunku umownego.

Zgodnie z art. 65 k.c. wykładnia umów dokonywana jest na trzech poziomach. Pierwszy wyznaczany jest przez dosłowne brzmienie umowy, drugi zdeterminowany jest przez treść odczytywaną przez zastosowanie reguł interpretacyjnych wyrażonych w art. 65 § 1 k.c., trzeci zaś polega na ustaleniu znaczenia oświadczeń woli przez odwołanie się do zgodnego zamiaru i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.). Zasadom wykładni ustalonym w art. 65 § 2 k.c.

podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona nadaną jej przez strony nazwą, a interpretacja oświadczeń woli stron służy ustaleniu charakteru umowy. W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c. zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni oparta na kryteriach obiektywnych i subiektywnych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 roku, V CK 670/03, z dnia 29 kwietnia 2009 roku, II CSK 614/08, z dnia 15 października 2010 roku, V CSK 36/10). W świetle tej metody sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się jego znaczenia między stronami. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia woli, jego sens ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Natomiast w przypadku oświadczenia woli ujętego w formie pisemnej, czyli wyrażonego w dokumencie, sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych postanowień dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym związków treściowych między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności w jakich oświadczenie woli zostało złożone jeżeli dokument zawiera takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Tekst dokumentu nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli. Ważnym kryterium są bowiem okoliczności w jakich zostało złożone oświadczenie, czyli kontekst sytuacyjny pozostający w związku ze znaczeniem wyrażen językowych użytych przez strony, w tym przebieg negocjacji, przebieg dotychczasowej współpracy stron, zachowanie stron, sposób wykonania zobowiązania oraz inne zachowania przejawiane przez stronę ex post, które mogą wskazywać na rzeczywisty sposób rozumienia złożonego oświadczenia woli. Natomiast cel umowy jest określony przez funkcję jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest jednym z czynników, które powinny być brane pod uwagę w procesie wykładni, skoro określa intencje stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalony na podstawie okoliczności towarzyszących czynności prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 roku, V CSK 90/09, z dnia 8 stycznia 2010 roku, IV CSK 269/09, z dnia 21 grudnia 2011 roku, III CSK 47/10 oraz z dnia 21 lutego 2013 roku, IV CSK 463/12).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonując interpretacji umowy wizerunkowej nie sposób było uznać jej za umowę o świadczenie usług. Warto wskazać, że o ile prawa i obowiązki stron umowy zostały szczegółowo opisane w umowie o zawodowe uprawianie piłki nożnej, o tyle w przypadku umowy wizerunkowej, w istocie jej treść – zgodnie z twierdzeniami powoda – została ograniczona do „wyrażenia zgody” na wykorzystywanie wizerunku powoda. Wszelkie inne obowiązki powoda zostały ujęte w kontrakcie sportowym. W istocie w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do rozdzielenia kontraktu sportowego, obejmującego – w zdecydowanej większości przypadków – również zgodę na wykorzystywanie wizerunku sportowca, na dwie niezależne umowy: umowę o uprawianie piłki nożnej i tzw. umowę wizerunkową. Powyższe nie oznacza, że obie umowy muszą mieć jednakowy charakter, tzn. że przyjęcie, iż do pierwszej z nich zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia determinuje wniosek, że takie same przepisy winny mieć zastosowanie także i do drugiej umowy.

Uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, spornej umowie bliżej jest do umów, których przedmiotem jest korzystanie z cudzej rzeczy. Z przytoczonych powyżej uwag wynika, że charakter stosunku prawnego ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., ale też w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni.

W niniejszej sprawie strony łączyły dwie umowy. Jedną z nich stanowiła umowa o świadczenie usług sportowych, natomiast druga zezwalała zatrudnającemu powoda klubowi na wykorzystanie jego wizerunku w celach marketingowych i promocyjnych.

W pierwszej z nich powód zobowiązał się do współuczestniczenia we współzawodnictwie sportowym oraz imprezach oraz spotkaniach popularyzujących klub i promujących kulturę fizyczną poprzez określone zachowania. Z kolei w umowie o wykorzystanie wizerunku powód zobowiązał się do promowania klubu m.in. poprzez wyrażenie zgody do wykorzystywania jego wizerunku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób umowy o wykorzystanie wizerunku kwalifikować jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., polegających na wykonywaniu czynności faktycznych albowiem umowa ta nie przewidywała podejmowania przez powoda jakichkolwiek czynności faktycznych. Pozwana w piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2017r. podnosiła, iż umowa zobowiązywała powoda do świadczenia określonych usług jednak okoliczności tej nie udowodniła. Wydruki z artykułów o wydarzeniach z udziałem powoda, jakie miały miejsce przed podpisaniem umowy z dnia 1 lipca 2014r. dowodu takiego nie stanowią. To kontrakt sportowy nakładał na powoda konkretne obowiązki, w tym również te związane z popularyzacją klubu. Z kolei druga z umów regulowała wyłącznie kwestie związane z udostępnianiem wizerunku powoda.

Wobec takiej treści umowy, mając jednocześnie na uwadze okoliczności i cel zawartej umowy, obowiązkiem powoda było powstrzymanie się od czynności, które mogłyby naruszyć jego wizerunek, a tym samym pozbawiałyby klub korzyści związanych z jego wykorzystaniem i udostępnianiem. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowo umowa ta zbliżona jest w największym stopniu do umowy dzierżawy, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o najmie. Zgodnie z treścią art. 695 § 1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Jednakże przedmiotem najmu nie może być dobro niematerialne, w związku tym, że nie jest rzeczą. Przepisy kodeksu cywilnego o najmie, inaczej niż w szczególności przepisy o sprzedaży i dzierżawie, nie przewidują bowiem najmu prawa praw. Właśnie powyższy fakt zbliża sporna umowę do umowy dzierżawy. Przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać rzecz lub prawo, dzierżawcy do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz. W myśl art. 694 k.c. do dzierżawy stosuje się odpowiednio przepisy o najmie. Z art. 673 § 3 k.c. wynika a contrario, że wypowiedzenie umowy najmu zawartej na czas oznaczony nie jest dopuszczalne w wypadku niezamieszczenia w umowie najmu stosownej klauzuli w tym zakresie (tak, trafnie, K. Pietrzykowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 485; J. Panowicz-Lipska, Zastrzeżenie..., s. 229–242; E. Marszałkowska-Krześ, Stosowanie klauzul dotyczących terminów wypowiedzenia umów najmu na czas nieoznaczony. Praktyka, Mon. Praw. 2002, nr 5, s. 233–234). Brak wskazanej klauzuli w umowie najmu prowadzi do petryfikacji takiego stosunku prawnego i wyłączenia rozwiązania go w tym trybie (tak też J. Panowicz-Lipska (w:) System prawa prywatnego, t. 8, s. 54–55; zob. jednak Ł. Szuster, Rozwiązywanie umów wzajemnych najmu i dzierżawy po ogłoszeniu upadłości, Pr. Sp. 2005, nr 12, s. 38 i n.).

Strony nie przewidziały możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy o wykorzystanie wizerunku. Tym samym strona pozwana nie była uprawniona do jej wypowiedzenia. Powyższa teza jest spójna z regulacją z art. 365¹ k.c., zgodnie z którą zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu.

Umowa wizerunkowa niewątpliwie obejmowała zobowiązanie o charakterze ciągłym. Była to jednak umowa terminowa, w której zgodnie ze swobodą umów strony mogły wprowadzić zapis przewidujący możliwość jej wypowiedzenia. Z uprawnienia tego strony jednak nie skorzystały.

W ocenie Sądu Okręgowego spornej umowie bliżej już do umowy licencyjnej przewidzianej w ustawie o własności przemysłowej, aniżeli do regulowanej przepisami k.c. umowy zlecenia, czy świadczenia usług. Warto tu nadmienić, że umowy licencyjnej zawartej na czas oznaczony, z mocy samych przepisów prawa, również nie wolno wypowiedzieć.

Kończąc rozważania na temat rodzaju umowy łączącej strony i tym samym na temat praw i obowiązków stron z niej wynikających, Sąd Okręgowy wskazuje, że nie jest tak, jak wywodził powód, że jedynym jego obowiązkiem było powstrzymanie się od cofnięcia zgody. Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązkiem powoda było ponadto "utrzymanie

wizerunku, którego rozpowszechnianie było objęte umową, na poziomie z daty zawarcia umowy". Nie sposób bowiem przyjąć, że niezależnie od zachowania powoda, pozwana zobligowana byłaby przez cały czas trwania kontraktu do zapłaty za wykorzystywanie wizerunku powoda, nawet w sytuacji, gdy ze względu na np. niesportowe, czy nieobyczajne zachowanie powoda, korzystanie z jego wizerunku nie byłoby w interesie klubu. W takiej sytuacji interes pozwanej mogłoby znaleźć ochronę w treści regulacji zawartej w art. 493 § 1 k.c., gdyż niewątpliwie analizowana umowa wizerunkowa była umową wzajemną.

Przepis ten dotyczy następcej niemożności świadczenia w umowach wzajemnych. Wskazuje na skutki sytuacji, gdy jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe z uwagi na okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana. Z art. 493 § 1 wynika, że wierzyciel może - w razie zaistnienia opisanej w tym przepisie sytuacji - żądać naprawienia szkody, która wynikała z niewykonania zobowiązania, albo może odstąpić od umowy. W razie częściowej niemożności świadczenia jednej ze stron druga strona może od umowy odstąpić, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez tę stronę cel umowy, wiadomy stronie, której świadczenie stało się częściowo niemożliwe (§ 2).

Na wierzyciela spoczywa ciężar dowodu okoliczności, uzasadniających odstąpienie od umowy lub żądanie odszkodowania, w tym wykazanie odpowiedzialności dłużnika za niemożliwość świadczenia.

Pozwana okoliczności takich nie wykazała. Z zeznań świadka R. K. wynika, że przyczyną rozwiązania umowy była zła gra powoda oraz złe prowadzenie się. Jednakże w piśmie zatytułowanym „Rozwiązanie umowy” wskazano, że przyczyna wypowiedzenia jest związana z niską dyspozycją sportową i nieprzydatnością wizerunku powoda do promowania klubu. W piśmie tym brak jakiegokolwiek wzmianki o niewłaściwej postawie powoda, która to - jak wynika z zeznań R. K. - była „poważniejszą” przyczyną. Świadek ten swoje informacje w tym zakresie opierał na relacji Ł. B.. Ten ostatni zeznał, że złożenie oświadczenia o rozwiązaniu umowy wizerunkowej było konsekwencją tego, że widział on powoda pod wpływem alkoholu w jednym z (...) klubów. Powód zeznał, że do spotkania między nim a Ł. B. doszło już po złożeniu oświadczenia o rozwiązaniu umowy wizerunkowej. Powód zaprzeczył, aby przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy wizerunkowej zachowywał się w sposób niewłaściwy, czy też taki, do którego jakiegokolwiek zastrzeżenia mogłoby mieć klub sportowy. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność przeciwną.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazuje, że ani umowa łącząca strony, ani też obowiązujące przepisy, nie dawały możliwości wypowiedzenia umowy wizerunkowej. Pozwana z kolei nie wykazała okoliczności mogących uzasadniać odstąpienie od tej umowy z przyczyn leżących po stronie powoda. Tym samym pozwana nie wykazała możliwości rozwiązania umowy wizerunkowej przed upływem okresu, na jaki została zawarta. Powyższe usprawiedliwiało żądanie pozwu.

Przed ostatecznym przesądzeniem jego zasadności należało jednak poddać jeszcze ocenie oświadczenie, jakie powód podpisał w dniu 15 stycznia 2015 r., a które - zdaniem pozwanej - wyklucza jakąkolwiek jej odpowiedzialność względem powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenia powoda z dnia 15 stycznia 2015r. nie sposób uznać za zwolnienie z długu. Na zwolnienie z długu nie wskazuje literalne brzmienie oświadczenia. Także zeznania świadka J. A., który przygotowywał treść analizowanego oświadczenia wskazują, że świadomie został w nim użyty zwrot o niedochodzeniu roszczeń, a nie o zwolnieniu z długu. Od zwolnienia z długu odróżnić bowiem trzeba pactum de non petendo, czyli umowę zawartą pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, w której wierzyciel zobowiązuje się do niedochodzenia roszczenia wobec dłużnika przez czas oznaczony lub nawet trwale. Konstrukcja pactum de non petendo jest znana w piśmiennictwie prawniczym, w którym nie ma sporu, że tego rodzaju zobowiązanie jest dopuszczalne w ramach swobody umów (por. M. Pyziak-Szafnicka w: System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań - część ogólna, Rozdział VIII. Wygaśnięcie zobowiązań, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 1219 i wskazana tam literatura).

Wskazać należy, iż zawarcie umowy o charakterze pactum de non petendo nie rodzi skutku w postaci niedopuszczalności drogi sądowej, a dochodzenie sądownie objętych taką umową roszczeń nie skutkuje oddaleniem

powództwa, a jedynie może rodzić odpowiedzialność kontraktową z tytułu niewykonania zobowiązania. Taka umowa bowiem nie jest tożsama ze zrzeczeniem się długu i nie skutkuje wygaśnięciem zobowiązania.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że podpisanie przez powoda oświadczenia z dnia 15 stycznia 2015 r. nie niweczyło automatycznie zasadności jego żądań. Do oddalenia powództwa mogłoby doprowadzić jedynie ustalenie, że dochodzenie należności objętych spornym oświadczeniem jest nadużyciem prawa podmiotowego i jako takie nie podlega ochronie prawnej jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie sposób ocenić działania powoda wbrew zawartemu porozumieniu jako nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Na wstępie wskazać trzeba, że instytucja pactum de non petendo jest umową, tymczasem oświadczenie z dnia 15 stycznia 2015 r. zostało podpisane jedynie przez powoda. To pozwana powinna zatem wykazać, że oświadczenie z k. 26 akt sprawy było w istocie objęte porozumieniem obu stron. Przyjmując, że tak właśnie było Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności sporządzenia tego oświadczenia nie pozwalają na oddalenie powództwa w oparciu o art. 5 k.c. Nie było bowiem sporu pomiędzy stronami w zakresie okoliczności sporządzenia tego oświadczenia, w tym przede wszystkim tego, że (...) uzależnił udzielenie zgody na wypożyczenie powoda do klubu (...) od faktu podpisania tego typu oświadczenia. Na żadnym etapie postępowania pozwana nie wskazywała jaką korzyść, poza zgodą na wypożyczenie do S., z faktu podpisania tego porozumienia miał osiągnąć powód. Podkreślić przy tym należy, że umowy łączące powoda z (...) zostały zawarte na czas do końca czerwca 2016 r., a analizowane oświadczenie podpisywane było w styczniu 2015 r. Powód na podstawie rozmów ze stycznia 2015 r. miał grać w (...) do końca czerwca 2015 r. Tym samym mając na uwadze kausalność czynności prawnych Sąd Okręgowy uznał, że pozwana w żaden sposób nie wykazała, że powód występując z przedmiotowym powództwem postępuje wbrew wcześniejszym ustaleniom i które to zachowanie poczytać należy za sprzeczne z art. 5 k.c.

W tym miejscu warto wskazać, że umowa pactum de non petendo często jest elementem ugody i tym samym efektem pewnego kompromisu i porozumienia pomiędzy stronami.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż powód był przekonany, że za rzadko jest dopuszczany do gry w (...) klubie. Wobec powyższego, chcąc realizować swoje ambicje sportowe, powód chciał spróbować swoich sił w innym klubie. (...) wykorzystując sytuację powoda, uzależnił udzielenie zgody na wypożyczenie go do klubu piłkarskiego (...) od podpisania oświadczenia z dnia 15 stycznia 2015 r. Powód w okresie wypożyczenia do S. nie dostawał wynagrodzenia od (...). Mało tego, po powrocie z S. również mu nie płacono. Z zeznań M. B. (k. 125v-126) wynika, że stowarzyszenie (...) uważało, że powód zrzekł się również wynagrodzenia na przyszłość. Jedynym jego profitem była możliwość trenowania w klubie. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiotowe porozumienie naruszało zasadę ekwiwalentności świadczeń stron umowy wzajemnej. Wystąpienie przez powoda z żądaniem określonym w pozwie, choć teoretycznie sprzeciwia się treści tego porozumienia, nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Już na marginesie tylko Sąd Okręgowy wskazuje, że za nieskuteczne uznał oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych analizowanego oświadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał w sposób należyty, aby złożenie tego oświadczenia nastąpiło pod wpływem jakiegokolwiek wady oświadczenia woli, w szczególności w postaci groźby.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem kwotę.

Konsekwencją zmiany wyroku co do roszczenia głównego była zmiana orzeczenia o kosztach procesu.

O kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, albowiem powód na etapie postępowania I instancyjnego wygrał sprawę w całości. Na koszty poniesione przez powoda

składają się: opłata od pozwu 1.125 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 4.800 zł ustalone na podstawie przepisów obowiązujących w dacie wniesienia pozwu oraz opłata za pełnomocnictwo 17 zł.

Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację co do odsetek od kwoty 2.250 zł od dnia 16 lutego 2016r. do dnia zapłaty, albowiem dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powód domagał się ich zasądzenia. Na etapie postępowania przed Sądem I instancji powód żądał odsetek od tej daty od kwoty 2.250 zł, a nie od kwoty 4.500 zł. Zgodnie z art. 383 k.p.c. na etapie postępowania apelacyjnego nie można rozszerzyć żądania pozwu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, gdyż powód uległ jedynie co do nieznaczej części swojego żądania.

Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo Mirosław Wiczorkiewicz